ROK V. Nr 211 (1221)

SŁOWO

Wilno, Piątek 10 września 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Ryga, 9 września.

Sprawa odszkodowań dla b. większych właścicieli ziemskich w Estonji, wciąż jest jeszcze nieuregulowaną. Socjal demokraci uchwalili wniosek o powszechnym głosowaniu, w tej sprawie. Wniosek ten jednak musiałby być opatrzony pewną przewidzianą w konstytucji liczbą podpisów. Dotychczas udało się socjal demokratom zebrać 29 podpisów deputowanych. Jak wiadomo, przeciwko ustawie o wypłaceniu odszkodowań za wywłaszczaną ziemię, powstają również i Niemcy, gdyż cena płacona tytułem „odszkodowania", jest śmiesznie mała.

Ostatnio ministerstwo spr. wewnętrznych opracowało projekt ustawy, skierowanej przeciwko cudzoziemcom. Ustawa ma za zadanie ochronę bezrobotnych. Według tego projektu, nikt z cudzoziemców przybywających do Estonji nie będzie miał prawa otrzymania posady płatnej. Ograniczenie to niema tylko dotyczyć przedsiębiorstw handlowych. — Z drugiej jednak strony, oszczędności budżetowe rządu, prowadzą do redukcji szeregu resortów, a z tem oczywiście i urzędników.

Pod znakiem redukcji jest obecnie Kowno, ale redukcji innego typu. «Redukcja» nowego rządu kowieńskiego, polega na masowem zasadzaniu do więzienia przeciwników politycznych z pod sztandaru chrześcijańskiej-demokracji, masowe zwalniania ich z urzędów i t. d. Należy jednak przyznać, że zarzuty skierowane przeciwko tym osobistościam, mają podkład realny i słuszna im się za to należy kara.

Ostatnie naprzykład aresztowanie, doprwadziło śledz. do wyników wprost sensacyjnych. Mowa o wtrąconych do więzienia urzędników politycznej i kryminalnej policji, którzy w straszliwy, nie dający się wprost opisać, sposób torturowali i znęcali się nad swemi ofiarami. Obecna większość rządowa, specjalną nienawiścią przepełniona jest właśnie w stosunku do policji, która była głównym narzędziem minionego rządu, w jego par-escelence policyjnem rządzeniu państwem.

Obecny minister spraw wewnętrznych, Pożełło, oświadczył, iż budżet policji kryminalnej, który przy rządzie Bistrasa, dosięgał miljona litów, będzie znacznie zmniejszony, a mianowicie do 650,000 litów. Jednocześnie zamiast dotychczasowych 185 urzędników policji kryminalnej, pozostanie jedynie 103. — Jak wiadomo projekt reorganizacji policji politycznej, powstał już dawniej: Ma być ona włączona do kryminalnej i znacznie zredukowana.

Jednocześnie zmniejszona ma być liczba więzień. Z nastaniem bowiem nowego rządu, z cel więziennych wypuszczono masę więźniów politycznych. Doszło do tego, że więzienia, zwłaszcza na prowincji, świecą pustkami, a rząd opłacając urzędników i dozorców, ponosi jedynie próżne koszta. W najbliższym przeto czasie zamknięty zostanie 6 więzień

«Rytas» donosi o dalszej «redukcji». Usunięty być ma też p. Dajnowski, dotychczasowy naczelnik departamentu ochrony obywatelskiej. Usunięcie Dajnowskiego, pozostaje jakoby w związku z ostatniemi ekscesami bezrobotnych, i reakcją policji, która rzekomo w sposób zbyt brutalny, likwidowała zajścia w Kownie i na prowincji.

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCZY

wychodzi w Warszawie

Adres redakcji:

Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedyńczego numeru groszy 20

Do nabycia w kioskach „Ruchu"

Lekcje muzyki

UDZIELA

Michał Józefowicz

fortepianista, kompozytor i krytyk muz.

Przyjmuje 11—12 i 4 1/2 — 6.

ul. św. Jakóbska Nr 6 m. Nr 1. (Róg ul. Dąbrowskiego),

Ubiegły rok Ligi Narodów.

GENEWA. 9.IX. Pat. Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadzało dzisiaj w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Rady i sekretarjatu Ligi Narodów za rok ubiegły.

Delegat Kanady Foster, który już w roku 1920 na pierwszem Zgromadzeniu Ligi Narodów zwrócił był na siebie uwagę, oświadczył, iż Kanada oddana jest Lidze Narodów duszą i ciałem. Liga Narodów przebyła od roku 1920 trudną drogę i pokonała szczęśliwie wszystkie trudności. Okoliczność, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przystępują obecnie do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, świadczy, iż w tym kraju dokonała się pewna zmiana poglądów i nastrojów. Chcąc stworzyć w Europie lepsze stosunki — mówił Foster — musimy wszyscy uczynić znaczne ofiary ze swych przekonań.

Następny mówca lord Hobert Cecil stwierdził, iż wiele z zawartych pod egidą Ligi Narodów umów międzynarodowych nie zostało dotychczas ratyfikowanych, naprz. umowa, dotycząca handlu bronią nie jest jeszcze ratyfikowana przez żadne państwo Z tego względu mówca wnosi rezolucję, która zwraca uwagę różnych p tw, będących członkami Ligi Narodów, iż wiele międzynarodowych układów nie może wejść w życie, ponieważ nie są one ratyfikowane przez liczne państwa oraz wzywa Radę Ligi Narodów do stworzenia specjalnej komisji dla zbadania, czy nie można by było osiągnąć ogólnego porozumienia w celu doprowadzenia do jaknajszybszej ratyfikacji tych układów.

Przechodząc do zagadnień właściwej działalności Ligi Narodów, mówca zgłasza rezolucję, która wzywa Zgromadzenie Ligi Narodów do sprecyzowania zadań wchodzących w zakres działalności Ligi Narodów. Obie rezolucje przyjęto oklaskami. Trzeci mówca delegat Salwadoru Guerroro w mocnych słowach mówi o przesileniu obecnem Ligi Narodów i zaznacza, iż obecne rozwiązanie trudności jest tylko tymczasowe. Najgłębszą przyczyną kryzysu jest — zdaniem mówcy — nierówność w traktowaniu poszczególnych członków Ligi Narodów, a następstwem tego jest fakt, iż dzisiaj stoją poza Ligą Narodów zagniewane Argentyna, Brazylja i Hiszpanja.

W interesie demokracji muszą być poczynione w Lidze Narodów rzeczywiste ofiary. Jest to jednak obowiązkiem nie małym państw. Drogę do tego wskazać winny wielkie mocarstwa. Przewodniczący norweskiej Izby Deputowanych Hambro wskazał na wielkie znaczenie stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze i zwraca się do Ligi Narodów z apelem, aby zwróciła uwagę na sprawę wód terytorjalnych, które u większej ilości narodów żyjących z rybołówstwa, mają wielkie znaczenie i aby znalazła słuszne rozwiązanie tego zagadnienia. Przedstawiciel Holandji Loudon domaga się przekazania trzeciej komisji wszystkich wniosków, dotyczących rozbrojenia. Po krótkiem przemówieniu, przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz zamyka posiedzenie. Następne posiedzenie w piątek. W posiedzeniu tem weźmie po raz pierwszy udzia delegacja niemiecka.

Delegacja niemieska w Genewie.

GENEWA, 9—IX. Pat. Dzisiaj o godz. 5 m. 25 po południu przybyła tu delegacja niemiecka z min. spraw zagranicznych Stressemanem na czele. Z dworca, gdzie powitał ją konsul niemiecki w Genewie, delegacja udała się do hotelu "Imperial".

Odrady komisji rozbrojenia.

GENEWA, 9—X. Pat. Dziś po południu zebrała się komisja rozbrojowa Zgromadzenia Ligi Narodów celem omówienia dokonanych w roku bieżącym prac. Były premjer Chilie Willegas przedstawił główne punkty programu obrad komisji. Komisja zajęła się sprawozdaniem Rady Ligi Narodów o pokojem załatwianiu zatargów międzynarodowych. Pierwszy zabrał głos znany polityk Jugosławji Warkowicz, domagając się stworzenia miejsce protokułu genewskiego nowego układu międzynarodowego dla zapewnienia pokoju.

Program przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

GENEWA, 9 IX. PAT. Na jutrzejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów nastąpi oficjalny akt wstąpienia Niemiec do Ligi. Przewodniczący Zgromadzenia Ligi Ninczicz zwróci się do delegacji niemieckiej z mową powitalną na którą niemiecki minister spraw zagranicznych Stressemann wygłosi mowę w języku niemieckim. Będzie ona następnie przetłumaczona na język francuski i angielski. Wreszcie zabierze głos Briand. Po 10-cio minutowej przerwie wznowiona zostanie dyskusja nad sprawozdaniem o działalności Rady i sekretarjatu Ligi.

Kiedy nastąpią wybory do Rady Ligi Narodów.

BERLIN, 9.IX PAT. Genewski korespondent „Berliner Tageblattu" donosi, iż na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbyło się w sobotę, Briand miał oświadczyć, iż gotów jest głosować za natychmiastowem przyznaniem Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, tylko pod tym warunkiem, iż przeprowadzone będzie równocześnie powiększenie ilości członków niestałych Rady z 6 na 9.

Ten sam korespondent donosi, iż narazie dalsze posiedzenie Rady Ligi Narodów mają być odroczone aż do chwili wyporu niestałych członków Rady. Wybory są przewidziane jako ostatni punkt porządku dziennego Zgromadzenia Ligi Narodów.

W kołach Ligi Narodów panuje jednak prąd, zmierzający do wywarcia na komisję prawniczą wpływu w tym kierunku, aby złożyła ona swe sprawozdanie w sprawie rezolucji o wyborze członków niestałych Rady już na jutrzejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów. W tym wypadku Zgromadzenie mogłoby już w początku przyszłego tygodnia dokonać wyboru niestałych członków. Wszystko to dzieje się — zdaniem Berl. Tagebl.—w tym celu, aby Niemcy nie zdążyły zająć miejsca w Radzie przed Polską.

Odroczenie obrad komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 9 IX. PAT. Komisja rozbrojeniowa po dłuższej dyskusji postanowiła odroczyć swoje obrady do przyszłego tygodnia. Po wznowieniu obrad odbędzie się dyskusja nad sprawozdaniem delegata holenderskiego w kwestji ograniczenia zbrojeń.

Sowiety chcą radzić w sprawie Tangeru.

WIEDEN, 9 IX. PAT. Pisma donoszą z Moskwy, iż rząd sowiecki wystosował notę w sprawie nregulowania kwestji Tangeru do rządu tych mocarstw, które podpisały w roku 1906 traktat w Algeciras i z któremi rząd sowiecki pozostaje w stosunkach dyplomatycznych. Rząd sowiecki przypomina, iż Rosja brała również udział w konferencji w Algeciras i z tego powodu ma prawo do wzięcia udziału w najbliższej konferencji w sprawie Tangeru, w celu przedstawienia swego stanowiska. Nota zaznacza, iż rząd sowiecki nie uzna postanowień, powziętych bez jego udziału. Wreszcie nota podkreśla, iż rząd sowiecki nie weźmie udziału w konferencji, o ile będzie ona zwołana do kraju, z którym rząd sowiecki nie pozostaje w stosunkach dyplomatycznych.

Sowiety znoszą „torgpredstwo" na Litwie.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, wskutek znikomego ruchu handlowego pomiędzy Litwą i Sowietami, w najbliższych dniach, zniesione ma być sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Kownie.

Obrady genewskie.

Środowe posiedzenie Ligi Narodów na którem dokonano przyjęcia Niemiec do Ligi i do Rady oraz załatwiono sprawę reorganizacji Rady nieobyło się bez zgrzytów. Przemówienia pp. Undena Nansena, Laudona i Loefgrena, aczkolwiek wypadły blado rzucają pewne światło na dalszy ciąg obrad nad Lemanem. Protesty tych panów, którzy jak wiadomo są narzędziem w rękach niemieckich w sprawie odrębnego traktowania sprawy wejścia Niemiec i reorganizacji Rady były dywersją ze strony nieobecnej jeszcze w Genewie delegacji Rzeszy.

Według ustalonego programu dziś w piątek nastąpi uroczyste przyjęcie delegatów niemieckich, a wybór nowych członków Rady a w tej liczbie i Polski prawdopodobnie odbędzie się jeszcze za tydzień w czwartek lub w piątek. Do tego czasu komisja prawnicza Zgromadzenia rozpatrzy sprawę regulaminu wyborów.

W ciągu tego czasu mogą mieć miejsce nielada niespodzianki. Są pewne oznaki potwierdzające, że Niemcy będą wszelkimi siłami starali się utrudnić sytuację Polski w sprawie reelekcji na dalsze trzy lata na miejscu półstałym. Sądzić o tem można z tonu prasy niemieckiej, która bez ogródek pisze, że delegację niemiecką nie będą mogły krępować powzięte przedtem uchwały Rady.

Należy przypuszczać, że Niemcy nie będą same bezpośrednio występywały, a raczej zastosują metodę praktykowaną już rok temu polegającą na opozycji któregokolwiek z państw neutralnych będącego narzędziem w ręku polityki p. Stresemanna. Z tego właśnie względu protest p. Undena podczas posiedzenia środowego był bardzo wymowny jako wskazówka na przyszłość.

Ostatnie wiadomości z Genewy donoszą, że główna walka będzie się toczyła dookoła prawa ponownej wybieralności. Sprawa wyboru Polski do Rady na miejsce półstałe do czego trzeba 2/3 głosów Zgromadzenia jest podobno całkowicie pewna.

Stanowisko p. Ministra Zaleskiego, który wycofał się od udziału w pracach prezydjum lub komisjach Ligi zrobiło nader dobre wrażenie. To wycofanie się z wyraźnem podkreśleniem, że p. minister czyni to dla pozostawienia sobie większej swobody działania w związku z kandydaturą Polski do Rady przetłumaczone na bardziej zrozumiały język było pewnem ostrzeżeniem, że cierpliwość i ustępliwość polska może mieć granice. Polska i tak zbyt może wiele poświęciła dla Ligi godząc się narazie na miejsce półstałe w Radzie i zastrzegając sobie na później sprawę stałego miejsca, które jej słusznie się należy aby ta dobra wola mogła być poczytywana przez kogośkolwiek za oznakę słabości. Energiczne postawienie sprawy przez min. Zalewskiego wyprowadziło zdaje się z błędu tych co naszą dobrą wolę chcieli uważać za słabość i teraz po dyskusji genewskiej jeżeli chodzi o Polskę wejdzie nowy ton stanowczości i realnego traktowania interesów bez zbytniego poddania się hypnozie p. Stressemana.

*

Posiedzenie środowe Ligi otworzyło nowy okres w historji Europy. Zasada podziału na zwycięsców i zwyciężonych przestała istnieć. Od tej chwili zasiądą delegaci niemieccy przy konferencyjnym stole w Genewie jako równi z równymi a nawet w stosunku do państw mniejszych biorących udział w wojnie światowej po stronie Ententy wyposażeni w przywileje. Cele polityki niemieckiej pomału są realizowane. Żmudna droga do rewizji nienawistnego „Versalier Diktat", na którą przedtem nieudawało się Niemcom wstąpić obecnie stoi otworem. Pierwszy wyłom został już uczyniony a dalej zostaje szeroko dziedzina szantażów politycznych, dla których grunt niemiecka polityka przygotowała oddawna, że tylko wymienimy traktat berliński z Sowietami.

Wywiad u min. Sidzikauskasa.

GENEWA. 8.IX. (ATE). Korespondent Ajencji Telegraficznej „Expres" otrzymał ze strony delegata litewskiego na 7-me assemblee Ligi Narodów zgodę na wywiad, który odbył w lokalu delegacji litewskiej. Kierownik delegacji litewskiej p. Venceslas Sidzikauskas, minister pełnomocny Litwy, jest młodym człowiekiem, biegle mówiącym po niemiecku i wprawnie po francusku. Na zastrzeżenie korespondenta A. T. E, iż jest polskim dziennikarzem, minister pełnomocny Litwy nie wyraził żadnego zdziwienia. Wywiad trwał godzinę. Pomimo zastrzeżenia unikania „spraw drażliwych", trudno było ich uniknąć. Mówiąc o stosunku Litwy i państw bałtyckich do Sowietów, minister Sidzikauskas, wyraził zdanie, że największe szanse będą miały pakty zawierane oddzielnie między Rosją a poszczególnemi państwami.

W obecnym stanie rzeczy, minister Sidzikauskas nie widzi żadnego prawdopodobieństwa przywrócenia dawnych form historycznych pomiędzy Polską i Litwą, przeszkodą jest sprawa terytorjalna. Dopóki nie zostanie ona uregulowana, Litwa nie może nawiązać stosunków z Polską. Na uwagę korespondenta ATE., że bez nawiązania stosunków dyplomatycznych niemożliwe jest omówienie spraw interesujących obydwa państwa, minister Sidzikauskas odpowiedział: „Nie uważam tego za słuszne. Uważam rokowania za możliwe. Były momenty, kiedy mówiliśmy z Polską. Opinja polska sądzi, że jesteśmy tworem sztucznym, podsycanym przez Sowiety, z jednej strony, przez Niemcy z drugiej, aby dokuczyć Polsce. Jest to błędne".

Minister stanowczo zaprzeczył pogłoskom, które niejednokrotnie ukazywały się w prasie o istnieniu rzekomego traktatu Litwy z Sowietami, na mocy którego Litwa nie może rokować z Polską bez zgody Sowietów. Swe wywody w tej sprawie minister zakończył temi słowami: «Gdyby miało dojść do uregulowania naszego stosunku z Polską, nie będziemy się na nikogo oglądali, jednakże dopóki to nie nastąpi, wszelkie stosunki są niemożliwe, nie wyłączając stosunków gospoparczych». Przechodząc na temat obecnego rządu, minister Sidzikauskas oświadczył: „Z obecnym rządem moglibyśmy prędzej niż z każdym innym dojść do porozumienia. Marszałek Piłsudski jest wielkim romantykiem, specjalnie w sprawach, dotyczących kwestji litewskiej".

Przy ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zostało otwarte

Biuro pisania podań, prepisywań na maszynach oraz tłumaczeń.

Sejm i Rząd.

Zmiany w M.Z.S.

WARSZAWA. 9.IX. (*tel.wł.Słowa*). Minister Grabowski dotychczasowy szef propagandy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w najbliższych dniach ustępuje a na jego miejsce zostaje mianowany p. Leon Chrzanowski korespondent Pata w Rzymie, P. Grabowskiemu proponowano objęcie placówki w Sofji, na co jednak odpowiedział odmownie.

P. Al. Skrzyński nie zaręczył się z p. Ford.

WARSZAWA, 9 IX (*tel. wł.Słowa*). Wiadomości jakie się ukazały w prasie o rychłym powrocie do służby dyplomatycznej b. premjera p. Al. Skrzyńskiego należy uważać za przedwczesne. P. Skrzyński bawi obecnie u siebie w majątku w Zagórzanach. W dniu dzisiejszym ogólną wesołość w Warszawie wywołał dodatek nadzwyczajny „Kurjera Polskiego" zawierający wiadomość jakoby p. Skrzyński zaręczył się z p. Ford, córką znanego amerykańskiego fabrykanta samochodów. Wiadomość ta oczywiście jest od a do z nieprawdziwa gdyż p. Ford niema córki.

P. Prezydent Mościcki.

WARSZAWA, 9 IX. (*tel. wł. Słowa*). Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki przyjeżdża jutro do Warszawy na jeden dzień w celu załatwienia bieżących spraw państwowych.

Rewizyta min, Raczyńskiego.

WARSZAWA, 8 IX. (*tel.wł.Słowa*) Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Raczyński w dniu 15-go b.m. wyjeżdża do Wiednia w celu rewizytowania austryjackiego ministra Rolnictwa, który bawił w Polsce w roku ubiegłym.

Gmach sejmowy ożywia się.

WARSZAWA. 9 IX. (*tel.wł.Słowa*) Wobec zbliżającego się terminu otwarcia obrad Sejmu z dniem każdym znać w gmachu Sejmowym coraz większe ożywienie. Roboty dookoła remontu gmachu Sejmowego są w pełnym toku i niewiadomo czy przed 20 tym zostaną ukończone.

Zaprzeczenie poselstwa Królestwa S.H.S.

WARSZAWA, 9.IX. (*tel. wł Słowa*) Poselstwo Królestwa S.H.S. kategorycznie zaprzecza wiadomościom jakoby stan zdrowia następcy tronu Jugosławji znacznie się pogorszył.

Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

WARSZAWA, 9 IX. (*tel wł.Słowa*) We wszystkich ministerstwach i prezydjum Rady Ministrów wre gorączkowa praca nad odpowiedziami na interpelacje poselskie których liczba wynosi z górą 1500. Odpowiedzi przesyłane są do Prezydjum Sejmu dla wręczenia interpelantom. Lwia część interpelacji pochodzi od posłów lewicowych i mniejszości narodowych.

P. Okulicz objął urzędowanie.

WARSZAWA. 9 IX. (*tel wł Słowa*) Nowomianowany Dyrektor Departamentu Wyznań p. Kazimierz Okulicz objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

4 dzień obrad Fidacu.

WARSZAWA, 9 IX. PAT. Pierwsza część programu obradującego w Warszawie Fidacu została ukończona w dniu dzisiejszym. Dalsze obrady kongresu odbywać się będą już w Krakowie, dokąd uczestnicy wyjechali dziś o godz. 3 min. 10 po południu. Przed południem obradowały jeszcze komisje kongresu które kontynuować będą swe prace po przyjeździe do Krakowa, gdzie odbędzie się również plenarne posiedzenie, na którem powzięte zostaną uchwały w sprawie wniosków opracowanych przez poszczególne komisje, oraz nastąpi wybór prezesa Fidacu na następny okres. Przed odejściem pociągu krakowskiego zebrali się na peronie celem pożegnania odjeżdżających gości przedstawiciele poselstw państw, należących do Fidacu, ministerstwa spraw zagranicznych z naczelnikiem wydziału p. Grabowskim, wojskowości z komendantem miastal gen. Tokarzewskim na czele, polskich związków byłych wojskowych oraz miejscowego społeczeństwa. Orkiestra wojskowa w chwili, gdy pociąg ruszał odegrała hymn włoski, to jest państwa, którego dzień Fidacu obchodził, a następnie hymn polski.

PO INGRESIE.

U św. Mikołaja.

Wczoraj o 8 ej rano J. Ek. ks. arcybiskup Jałbrzykowski wizytował kościół, jeden z najstarszych w Wilnie, pod wezwaniem Św. Mikołaja, oddany niepodzielnie w używalność Litwinom. Niewielu ich jest w mieście przeważnie ze sfery sług. To też parafja uboga.

Przybywającego arcypasterza powitał przemową w języku litewskim ksiądz Czerniobis, zaś na skromnem, po dokonanej wizytacji przyjęciu jeszcze kilka osób, między niemi dr. Olsejko, zwracało się do arcypasterza z przemówieniami litewskiemi.

Arcypasterz odpowiedział również po litewsku zadziwiając obecnych płynnością i swobodą, z jaką językiem litewskim włada.

Odezwania się Litwinów nacechowane były taktem wywierającym najdodatniejsze wrażenie.

Obecny u św. Mikołaja ks. Stankiewicz wraz ze sporą liczbą Białorusinów wygłosił przemówienie w języku białoruskim.

Przyjęcie u Arcypasterza.

Wczoraj o 1-szej podejmował Arcypasterz obiadem sto przeszło osób, zarówno żegnając liczny zastęp Łomżan, którzy go do Wilna przeprowadzali jak witając przedstawicieli władz miejscowych.

Pierwszy z za stołu głos zabrał Arcypasterz, podnosząc między innemi w wymownych słowach pracę, wytężoną pracę, której oddać sie tu zamierza, a która też stanowi *program* o który już go nagabują ze strony działaczów politycznych. Moja polityka — rzekł — jest bez polityki. Albo, jeśli kto woli, całkowicie jest, była i będzie w duchu Chrystusa. Nie jątrzmy jedni drugich niezgodą i niesłusznemi wymaganiami, ale życzliwie i z wyrozumiałością znośmy się wzajemnie. Przedewszystkiem zaś niech nam wszystkim przyświeca obowiązek i ideał: pracy.

Tu wtrąćmy, że po obiedzie sekretarz prywatny Arcypasterza ks. Meysztowicz rozdał zgromadzonym w dowolnej ilości egzemplarze drukowanego Listu Pasterskiego zawierającego wyczerpujące rozwinięcie ideowego programu, co go J. E. ks. Arcybiskup Metropolita zamierza w życie u nas wprowadzić tudzież to wszystko, do czego zachęca ludność całą, której duszpasterstwo zostało mu powierzona.

Po arcypasterzu przemawiali p. wojewoda Raczkiewicz; dalej prezydent Bańkowski, ks. dziekan Świrski (zastępujący rektora uniwersytetu), p. kurator okręgu naukowego, p. poseł Zwierzyński, p. poseł Sadzewicz i inni.

Homagjum.

W kreślonym późnym wieczorem we wczorajszym numerze «Słowa» sprawozdaniu z przebiegu ingresu, opuszczy został, pełny podniosłej symboliki i wzruszającego nastroju epizod, noszący utartą, popularną nazwę łacińską „Homagjum". Jest to hołd składany Arcypasterzowi w Bazylice bezpośrednio po podpisaniu przez kapitułę t. zw. „protokółu" czyli aktu intronizacji Nominata Apostolskiego na stolicę biskupią.

Do siedzącego na tronie arcybiskupowi metropolity przystępuje kolejno każdy kapłan, klęka przed nim i całuje w pierścień pasterski. Pierwszy składał homagjum J. E. ks. biskup-sufragan Michalkiewicz, drugi J. E ks. biskup Bandurski. Oczywiście, że Arcypasterz obu tylko przyklęknąć dozwolił i objąwszy serdecznie, kilkakrotnie uściskał.

Nominat każdego składającego mu homagjum całuje, co zważywszy na wielkę ilość obecnych na ingresie duchownych, prałatów, kanoników, dziekanów, proboszczów, wreszcie kleryków nawet fizycznego nie pozbawione jest wysiłku. Same już tylokrotnie zginanie się w ciężkich pontyfikalnych szatach wymaga niemałej wytrzymałości.

Lecz cały ten akt pokory i karności wywiera niemałe wrażenia zarówno, wolno sądzić, na uczestników jak na obecnych.

Stow. Młodz. Akadem. „Odrodzenie" w hołdzie J. E. Ks. Arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu.

Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej Stow. Młodz. Akadem. „Odrodzenie" wydelegował specjelnego przedstawiciela swego na ingres J. E. Ks. Arcbpa R. Jałbrzykowskiego. Przedstawicielem tym jest p. Antoni Chaciński, który złożył hołd arcypasterzowi imieniem całego ruchu odrodzeniowego Ten wielki sentyment, jaki żywi „Odrodzenie" do Arcypasterza jest jakgdyby rewanżem tej troskliwej opieki, taką doznaje od Ks. Arcybiskupa „Odrodzenie" w swoim rozwoju. Nie wątpimy, że środowisko wileńskie «Odrodzenia» dozna tej samej troskliwości, co i całokształt ruchu odrodzeniowego, a uczucia młodzieży katolickiej zgrupowanej w „Odrodzeniu" wileńskiem mocno zostały podkreślone w składaniu hołdu przez złożenie specjalnego albumu.

Na marginesie.

We wczorajszem srawozdaniu z ingresu popełniony został *lapsus calami* Z pewnością sami sz. czytelnicy spostrzegli, że w Wilnie jeden jest tylko szambelan papieski, mianowicie p. *Kamiński*, nie żaden Jakubowicz, a nazwisko księdza *Morozowa* podane zostało w błędnej pisowni. Pozatem w części «Audjencja» wkradła się nieścisłość, a mianowicie adres ofiarowany J. Ekscelencji przez p. Adama Siemaszkę był wyłącznie od Grodna.

Konferencja kolejowa polsko-łotewska.

W Ministerstwie Kolei odbywa się obecnie kilkudniowa konferencja kolejowa polsko-łotewska w sprawie uregulowania warunków przebiegu polskich wagonów przez koleje łotewskie oraz w sprawie zaprowadzenia komunikacji towarowej bez przeładunku przez odpowiednie przystosowanie osi wagonów kolejowych do szerokotorowych linji i naodwrót.

Ze strony łotewskiego zarządu kolejowego biorą udział w konferencji trzej delegaci z inż. Bejkmanem na czele.

Z Ministerstwa kolei uczestniczą w konferencji delegaci Departamentów: III, IV i VI.

Sprawa sierżanta Trzmielewskiego

Jak wiadomo, sierżant Trzmielewski, skazany przez sąd okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Huberta Lindego, b. prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, zgłosił wniosek nieważności wyroku i sprawa wobec tego przeszła do sądu najwyższego.

W międzyczasie w sprawie tej zaszło kilka ważnych incydentów, które obudziły wielkie zainteresowanie w kołach sądowych. Między innemi wyszło na jaw, że jeden z głównych świadków, na zeznaniu którego sąd I instancji ustalił ze strony zabójcy premedytację przestępstwa, — dotknięty jest, wedle orzeczenia lekarzy, zboczeniem na tle pieniactwa.

Okoliczność ta, w związku z ujawnionym faktem, że T. nie działał z własnej inicjatywy, lecz z namowy jakiejś organizacji — może posłużyć obecnie na nowym przewodzie sądowym do wznowienia całego śledztwa w tej sprawie — o ile oczywiście sąd najwyższy uzna zarzuty za usprawiedliwione.

Termin rozpraw w sądzie najwyższym wyznaczono na 18 października r. b.

Zjazd Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej w Częstochowie.

W dniu 8-go września w dzień Narodzenia Najświętszej Marji Panny odbył się w Częstochowie pierwszy Zjazd Monarchistycznej organizacji Włościańskiej. Zjazd był tak liczny, że mszę św. musiano odprawić przed wałami kościoła Jasnogórskiego. Po nabożeństwie rozpoczęły się w największej w Częstochowie, sali Straży ogniowej, obrady zjazdu, które zagaił książe Aleksander Drucki-Lubecki. Na wniosek ks. Druckiego-Lubeckiego powołano na przewodniczącego pos. Dr, Al. Cwiakowskiego a do prezydjum p. Czerwińskiego przedstawiciela robotników piotrkowskich, p. Stapczycha, przedstawiciela powstańców Górnosląskich p. Dr. Moszyńskiego przewodniczącego Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży Monarchistycznej i cały szereg innych osób. Ponadto do prezydjum w charakterze gościa zaproszono p. St. Mackiewicza.

Podczas dyskusji musiała nastąpić przerwa z powodu zachowania się bliżej nieznanej grupy osobników, którzy nadużywając zaufanie kontroli weszli na salę. Po przerwie obrady toczyły się dalej bez żadnego incydentu. W rezultacie całodziennych obrad powzięto dwie rezolucje z których pierwsza treści zasadniczej domaga się wprowadzenia monarchji w Polsce drogą legalnej zmiany Konstytucji, druga zaś określa stosunek do Marszałka Piłsudskiego jako życzliwie neutralny.

Polak Prezesem „Pax Romana".

W tych dniach odbywał się w Amsterdamie międzynarodowy kongres studentów katolickich zgromadzonych we wszechświatowej organizacji „Pax Romana". Podczas obrad delegacja polska, na czele której stoi p. Stanisław Orlikowski dotychczasowy vice prezes „Pax Romana" i vice-prezes Stow. Młodz. Akadem. «Odrodzenie» w Warszawie, zjednała sobie powszechne uznanie tak ze względu na rzeczowe stawianie też polskich, jak też z uwagi na wzrastanie wpływów polskich na terenie «Pax Romana» dzięki taktycznemu stanowisku przedstawicieli delegacji polskiej. Rezultatem powyższego jest akt niezmiernej doniosłości dla Polski, a polskiej młodzieży akademickiej w szczególności, że w wyniku wyborów prezesem „Pax Romana" został wybrany p. Stanisław Orlikowski. Równego stanowiska we wszechświatowym ruchu akademickim niema, z wyjątkiem C. I. E. (konfederacja międzynarodowa studentów), na czele której w obecnej kadncji stoi także polak p. Jundziłł-Baliński.

Delegacja polska na „Pax Romana" składała się wyłącznie z członków Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie".

Oficer litewski po naszej stronie.

Dnia wczorajszego około Bielazaniszek został zatrzymany plutonowy Litewskiej Straży Granicznej 7 rejonu Jan Bryjmielis i osobnik cywilny Stnisław Medeksza. Obaj tłumaczą się że jechali łódką po Wilji; na gle łódka zaczęła tonąć, dla ratowania się przybili do bliższego brzegu na stronę Polską.

Cywilny Medeksza po przesłuchaniu przez władzę policyjną, została zwolniony, zaś plut. Bryjmielis pozostał narazie w Komendzie policji pow. Wileńskiego.

Plutonowy Bryjmielis w rozmowie opowiadał że miesięcznie pobiera 180 litów z czego 10 litów jest potrącane na emeryturę. Od 1 go stycznia 1927 r. wszyscy Komendanci placówek granicznych będą wysłani do szkoły policyjnej w Rakiszkach, w której obecnie szkoli się policja krajowa. Po ukończeniu tej szkoły każdy otrzyma wyższe pobory o 75 proc. (u

Przygotowania sow. do wojny z Japonją.

Sowiecka rewojucyjna rada wojenna opracowała dla rad komisarzy ludowych sprawozdanie z sytuacji politycznej i wojskowej w Azji.

Zdaniem rewolucyjnej rady wojennej Japonja prowadzi najbardziej aktywną politykę. Wpływy jej sięgają Indji, Turcji i Afganistanu. Oficerowie japońscy studjują sytuację polityczną i wojskową państw europejskich, posiadających wspólną granicę z Rosją sowiecką Rewolucyjna rada wojenna nie sądzi jednak, aby Japonja chciała obecnie rozpocząć wojnę przeciwko Rosji sowieckiej. Będzie ona usiłowała raczej wykorzystać wszelkie czynniki działające przeciwko Rosji sowieckiej na jej granicach azjatyckich. Pod tym względem działa Japonja w całkowitym kontakcie z Anglją, która obawiając się ruchu wywrotowego, szerzonego przez propagandę komunistyczną w Anglji i jej kolonjach, popiera przeciwrosyjskie dążenia Japonji. Ameryka, zdaniem rewolucyjnej rady wojennej, przeciwna jest wszelkiej zmianie granic obecnych Rosji, lecz nie występuje przeciwko akcji japońskiej dlatego, że posiada pewne obawy co do ruchu rewolucyjnego w Chinach.

W chwili obecnej terenem walki, prowadzonej pomiędzy Rosją sowiecką a Japonją są Chiny. Rewolucyjna rada wojenna zaznacza, że sprzymierzony z Japonją marszałek Tsang-Tso-Lin posiada znaczną przewagę techniczną nad zwolennikami gen. Fenga i rządu kantońskiego lecz sądzi, że t. zw. «ruch narodowy» zwycięży w Chinach akcję japońską. Zdaniem rewolucyjnej rady wojennej ruch ten zatacza coraz szersze kręgi wśród inteligencji i narodu chińskiego i stłumić się nie da, będąc ruchem nietylko rewolucyjnym, lecz i narodowo niepodległościowym. Wobec tego powinna polityka sowiecka popierać nadal chiński «ruch narodowy», dążąc jednocześnie do wyzwolenia Mongolji i Kaszgarji z pod wpływów chińskich. Szczególny nacisk pod tym względem kładzie rewolucyjna rada wojenna na Kaszgarję, pod względem gospodarczym i narodowościowym ściśle związaną z Turkiestanem rosyjskim.

Ruch niepodległościowy tubylców turkiestańskich podsycany jest, zdaniem rewolucyjnej rady wojennej przez Anglję i nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla Rosji sowieckiej. Powstańcom turkiestańskim chodzi nie tyle o oderwanie Turkiestanu od Rosji, ile o zmianę kierunku polityki gospodarczej władz sowieckich w Turkiestanie. Nowa polityka ekonomiczna rządu sowieckiego przyniosła ruchowi powstańczemu w Azji środkowej wielki cios — dalsze ustępstwa w tej dziedzinie wywołać mogą całkowitą likwidację akcji przeciwsowieckiej w tej części Rosji sowieckiej.

Uregulowanie obiegu pieniądzy we Włoszech.

RZYM, 9—IX. Pat. Wczoraj ukazał się tu dekret, podpisany przez króla w sprawie uregulowania obiegu pieniędzy. Dekret składa się z trzech artykułów. Pierwszy artykuł ustala sposób spłat długów państwowych zaciągniętych w Banca Italiano już od dnia 15 b. m. począwszy. Artykuł drugi stwierdza, iż na zasadzie dekretu ministra finansów będzie wydane zarządzenie w sprawie zastąpienia biletów państwowych, opiewających na 5 i 10 lir, srebrną monetą oraz w sprawie wycofania biletów, opiewających na 25 lir. Artykuł ten omawia w dalszym ciągu sprawę wykonania tej operacji. Artykuł trzeci dotyczy sprawy związanej z wyznaczeniem maksymalnej normy obiegu od 7 miljardów lir, począwszy od dnia 15 b. m.

Nowe szykany litewskie

Nie omijają nawet Anglji.

KRÓLEWIEC, 9 IX. PAT. „Litauischer Zeitung" dowiaduje się, iż angielskie firmy węglowe zamierzają kierować transporty węgla polskiego na Libawę. Chodzi tu o poważne ilości węgla. Sprawa zależy jedynie od zezwolenia rządu litewskiego na przepuszczenie transportów polskich przez Litwę na linji Zemgale—Abele—Szawle do Libawy. Litewskie ministerstwo kolei godzi się podobno zasadniczo na przepuszczenie polskich transportów węglowych do Libawy, nie godzi się jednak na to, aby one szły w polskich wagonach. Wskutek tego na granicy musiałyby być przeładowywane, co jest pod względem technicznym niemożliwe. Jest to najlepszym dowodem szykanowania przez Litwę już nietylko Polski ale również Łotwy i Anglji.

Obrady Komisji Polsko-Litewskiej w sprawie lasu spornego.

Onegdaj w okolicy Glenciszek w maj. Zelwiszki obradowała mieszana polsko litewska komisja graniczna, której zadaniem było załatwienie sprawy spornej dotyczącej pewnej części lasu p. Gielwanowskiego, do którego władze litewskie roszczą zupełnie niesłuszne pretensje. Według przekonania władz litewskich północna część lasu położona w pobliżu słupa granicznego N 120 należy do Litwy.

Stanowisko władz polskich jest wręcz odmienne. Ze strony Polski w komisji wziął udział mjr. Gril, ze strony Litwy kpt. Jodyna i lejtn. Pinkis. Sprawa spornego lasu pozostała nierozstrzygniętą.

Wizyta floty angielskiej na Bałtyku.

WARSZAWA, 9 IX. (*tel. wł. Słowa*). Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie na Bałtyku ćwiczenia eskadra floty angielskiej. Po skończonych ćwiczeniach eskadra odwiedzi Gdynię.

Wycieczka oficerów rumuńskich w Polsce.

WARSZAWA, 9.IX PAT. Dziś o godzinie 5 min. 15 przybyła do Sniatynia wycieczka oficerów rumuńskich z gen. Munteanu i Eliade na czele. O godzinie 10 ej wycieczka przybyła do Lwowa, gdzie powitał ją szef departamentu M-stwa Spraw Wojskowych Litwinowicz. Wycieczka zwiedziła Targi Wschodnie, a następnie wyjechała do Warszawy. Celem wycieczki jest zwiedzenie ośrodków przemysłowych Polski.

Serdeczne przyjęcie lotników polskich.

TOKIO, 9 IX PAT. Lotnicy polscy otrzymali medale zasługi od morskiego towarzystwa lotniczego, poczem odbyło się wielkie przyjęcie z udziałem przedstawicieli miasta, armji, administracji i sfer gospodarczych w pałacu księcia Kuni. Dziennik „Ashahi" urządził wielkie przyjęcie po południu, wieczorem zaś poselstwo polskie wydało obiad na cześć lotników. Por. Orliński i sier. Kubiak otrzymać jeszcze mają wiele wspaniałych prezentów.

Rekord lotniczy na wysokość.

W ostatnich dniach na lotnisku paryskiem w Le Bourget francuski lotnik Callizo zdobył światowy rekord na wysokość, Callizo wzbił się w powietrze na 12800 mtr. bijąc tem swój własny rekord z r. 1924-go, kiedy osiągnął największą wysokość 12066 mtr.

Callizo ustalił rekord obecny przy użyciu silnika Lorraine Dietrich 400 MK., przebywając w powietrzu 2 i trzy czwarte godziny.

Zdobycie rekordu poprzedziło dłuższe przygotowanie dzielnego lotnika do przebywania w rozrzedzonem powietrzu, przy użyciu aparatów nurkowych. Chociaż Callizo wyposażony był w aparat ze zgęszczonem powietrzem, to i tak jego przeżycia w górnych regjonach powietrznych były bardzo przykre. Wzbijając się ustawicznie coraz wyżej na ostatnie 300 mtr.—zużył aż 30 minut i był tak wyczerpany, że prawie zupełnie stracił przytomność Poza szalonym bólem który rozsadzał mu głowę, tracił zupełnie władzę w rękach i nogach i zdawało mu się, że całe ciało ma rozćwiartowane na części. Termometr umocowany w samolocie wykazywał 45°C poniżej zera.

Niska temperatura, jaka panuje w górnych regjonach powietrznych została już niejednokrotnie stwierdzona.

W marcu bieżącego roku lotnik amerykański Mc. Ready na lotnisku Dayten (Ohio) wzbiwszy się na wysokość 11.950 mtr notował 40° zimna. Callizo zdobył wysokość, jakiej dotychczas żadne żywe stworzenie nie dosięgło. Nadmienić wypada, że największa wogóle osiągnięta wysokość 26,6 klm., którą zdobało 25 VII 1907 r. obserwatorjum belgijskie w Uccle przy pomocy balonu na uwięzi bez załogi. Ostatnie badania w sprawie lotu ptaków wędrownych, o którym mniemano, iż odbywa się na wysokości 6 000 — 10.000 mtr., wykazały, że nie dosięgają nawet 2,000 mtr..

Pod polską banderą.

BRUKSELA, 9 IX PAT. Oficerowie i załoga statku szkolnego «Lwów» stojącego na kotwicy w porcie Gdańskim przybyli we środę do Brukseli.

Nowe trzęsienie ziemi.

WIEDEŃ 9 X. PAT. Pisma donoszą z St.-Jago, iż wczoraj wieczorem odczuto w prowincji Chilie dość silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody materjalne.

Chcesz się uczyć
BUCHALTERJI, STENOGRAFJI
matematyki, języków, kaligrafji, napisz do Kancelarji Kursów Gracjana Pyrka: Warszawa, Św. Krzyska, 17, a wysłane Ci będą darmo odnośne wskazówki i rady.

SZCZURY I MYSZY TĘPI
znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu
Pasta A. ZALEWSKIEGO
w RAWIE MAZOWIECKIEJ
UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

„Dziecko Polskie"
Szkoła przygotowawcza do gimnazjów i Przedszkole
Stefanij ŚWIDA
Wiek dzieci 4 — 11 lat.
JAGIELLOŃSKA 3—2.
Kancelarja czynna codziennie od godz. 12—2 po poł.
Zajęcia rozpoczną się 15 września.
Dawni klijenci proszeni są o niezwłoczne powiadomienie, kto życzy zachować nadal wakans dla dziecka swego, a tem samem ułatwić szkole orentację ile nowych uczni przyjąć może.

„The good gray Poet".

Cztery powyższe wyrazy angielskie, być może, że kłujące kogo w oczy swoją «zagranicznością» (bo dlaczegoż tego nie powiedzieć, ogólnozrozumiale po polsku?) znaczą bardzo niewiele: Dobry, szary poeta — albo lepiej jeszcze: Poczciwy, szary poeta.

Dlatego zaś są tu zacytowane w oryginale, ponieważ jeśli dziś w Ameryce wymienić wobec przeciętnego tamtejszego inteligenta imię i nazwisko: *Walt Whitman,* to amerykański przeciętny inteligent, zrobi momentalnie i jak się to mówi, przyjemną twarz.. mrugnie oczami.. i powtórzy:

Walt Whitman!.. O!... *The good gray poet*... Tak, tak. Największy nasz poeta. Stary świat takiego niemiał.

Umarł bardzo, bardzo dawno temu. W 73-cim roku życia w Camden pod Filadelfją, dn. 26 marca 1892-go roku: Przed wojną.. Na tyle to a tyle lat przed wojną? Co nam, na miły Bóg, do takiej Hekuby! Co nam do — Walta Whitmana!

Oczywiście. Co nam do niego? Ot — prosta asocjacja pojęć skojarzyła to mię — niechże by kto zgadł! — ze świeżutkiem gdyż z daty 5-go września, numerem „Wiadomości Literackich". Zaraz tam na pierwszej stronie rozwodzi się p. Marja Dąbrowska nad książką, wcale niedawno wydaną p. Jana Nepomucena Millera „Zaraza w Grenadzie" i pisze: „Ukazała się książka, która powinna być przyjęta jak świetny a niespodziewany dar, jak deszcz ożywczej myśli na śpieczone mózgi brnącego przez pustynię pokolenia..."

Niepotrzebujemy na razie wystawiać naszych spieczonych mózgów pod ożywczy deszcz tego, co p. Miller ma do powiedzenia. P. Dąbrowska ujęła sama zwięźle i trafnie *tezę* najenergiczniejszego dziś u nas pjoniera nowej kultury, nowych światopoglądów, nowych dreszczów ideowych.

„Tezę Millera — pisze — można streścić w ten sposób, że koncepcja nowej kultury w Polsce daje się urzeczywistnić tylko na drodze zespolenia w każdej dziedzinie życia jednostki z gromadą, a dalej uświadomienia jej łączności z wszelką postacią bytu — *uniwersalizowania* jej — w przeciwieństwie do tendencji, jaką miał okres ubiegły, wyosobniający wszystkie sprawy bytu w zagadnienie osobistego życia jednostki. Proces ten jest konieczny gdyż tylko *uniwersalistyczny* stosunek do życia umożliwia człowiekowi należyte wzięcie udziału w twórczej pracy wiodącej ludzkość w głąb, w górę, wszerz i wzdłuż jej niezbadanych przeznaczeń".

Ależ w tym to właśnie kierunku urabiali np. twórczość poetycką w centralnej i zachodniej Europie: Niemiec — Nietsche, Belg — Verhaeren i Amerykanin — Walt Whitman, już wówczas kiedy u nas jeszcze w najlepsze pławiono się w schyłkowych Romantyzmu ideologjach i upodobaniach!

Wyrosły całkowicie z nietscheanizmu, Whitman, istna inkarnacja «nad człowieka», był zarazem wielkim piewcą—uniwersalizmu, poetą Demokracji („żoną" swoją Demokrację nazywał)... Któż jeśli nie on cisnął na wszystkie ludy i kraje swój słynny programowy wiersz zatytułowany: „Pozdrowienie świata!"

Potrzeba jednak było aby wpłynęło przeszło sześć dziesiątków lat zanim Ameryka zżyła się z największym swoim poetą, i uznała go za swego *narodowego* poetę. Teraz dopiero przynoszą najświeższe gazety wiadomości, że stanąć ma niebawem w New Yorku pomnik Walta Whitmana.

Jeżeli nie z nędzy to w ciężkim niedostatku dano twórcy «Leares of grass» (Liście traw) przechorować ostatnie lata życia — teraz mu pomnik wspaniały stawiać będą i wyda się krocie na wieńce, kwiaty, «akademję», wydawnictwa, może nawet ognie bęgalskie. Pomnik zaś, dzieło amerykańskiego rzeźbiarza Dawidsona, wyobraża Whitmana jako wędrowca, kroczącego gościńcem... Jak on to sam siebie opisał.

Owóż czyliż nie przypomni się natychmiast, że z wielkim rozmachem wzięliśmy się i my, w Wilnie, do stawiania *przed ratuszem* pomnika Mickiewiczowi. Teraz dopiero; w ileż to lat po zgonie twórcy „Pana Tadeusza".

A jeszcze i to dodajmy, że Walt Whitman ujarzmił — i dotąd ujarzmia — wyobraźnię ludzką i działa na nasz intelekt najbardziej *jako niepowszednie zjawisko.* Postać to jak z nieprawdopodobnej jakiejś historji. Że Walta Whitmanaki zowią Amerykanie: „nasz dobry, *szary* poeta" to nie inaczej tylko dlatego, że ten „nad-człowiek" prawie kolosalnej postawy, człowiek natury, spokojny siłą niepomierną i żelazną energją, o niemal niesamowitym wyglądzie—jakby już odszedł nie w „siność" oddalenia, jak mówi Słowacki, lecz w szarą mglistość przeminionych lat.

*

Ród Whitmanów przybył na ląd amerykański około roku 1560 go, rosły, silny, długowieczny i płodny. Przymioty te zachował w ciągu czterystu lat z pokolenia w pokolenie. Początkowo byli to wyłącznie marynarze; potem i rolnictwem zaczęli się trudnić. Kwakrami byli od niepamiętnych lat.

Matka przyszłego wielkiego poety była Holenderką, też z chłopskiego rodu trudziącego się rękodziełem z dziada pradziada.

Starzy Whitmanowie fermę mieli w West Hils. Pracowano w polu własnoręcznie lub dozorując niewolników-murzynów, nie używano kawy ani herbaty, ani cukru; podróżowano konno nie czytanonic o okrom starego almanachu.

Mały Walt wałęsał się swobodnie jak chłopskie dziecko — po wyspie całej; jakąś tam elementarną szkółkę ukończył; do końca życia był samoukiem. Chłopcem do posyłek był najpierw w Brooklynie, potem zecerem. Próbował dzieci uczyć w jakiejś wiosce, wreszcie postanowił zostać dziennikarzem. Przeciętną zdolność pisarską rzeczywiście posiadał. Zaczął pisać do gazet; sam redagował... i składał małe pisemko. Faktycznie jednak niewiedząc co z sobą począć, żył z dnia na dzień — nie troszcząc się o jutro.

Wałęsając się po Nowym Jorku poznał niższe i średnie warstwy ludności Stanów Zjednoczonych doskonale z osobistego obcowania z niezliczoną liczbą ludzi. Miał zresztą pasję studjowania ludzi. I pokochał tłum.

Przewędrowawszy spory kawał Stanów Zjednoczonych wrócił do Nowego Jorku życiowo dojrzały—a piękny był jak bóstwo jakie olimpijskie, w pełnym rozkwicie życia i męskiej urody. Po za epizodem z jakąś płomienną kreolką, unikał kobiet; tembardziej nie żenił się, ceniąc nad wszystko absolutną swobodę. Nie przeszkodziło mu też mieć ogółem sześcioro dzieci—jaknajbardziej „naturalnych", a w kilku związkach przelotnych. Jego — bodaj że najlepszy biograf Leon Bazalgette („Walt Whitman. L'homme et son oeuvre. Wydawnictwo „Mercure de France". Paryż. 1909 Str. 513.) pisze najspokojniej w świecie: „Walt Whitman rozsiewał potomstwo swoje jak rozsiewa nasiona swoje drzewo z obojętnością majestatyczną i niezważającą na nic." Nad-człowiekowi wszystko wolno!

W Nowym Jorku pracuje w dziennikarstwie, kształci się... i nagle porzuca wszystko, przenosi się do fermy rodzicielskiej i staje się zawodowym... cieślą. Z chwilą atoli gdy ciesielka, zaczyna mu dawać wcale ładne zyski — daje jej za wygraną aby ...spełniać *misję ideową.*

W Atlecie, śniadym od skwarów słońca i wichrów morskich, panują-

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY województw wschodnich.

(Patrz „Słowo" Nr.Nr. 175 — 178, 183 — 187, 196, 198—200, 202.).

4. Wytwory przemysłu chemicznego.

a) Nawozy sztuczne fosforowe. Pod względem użycia nawozów fosforowych, jak wogóle nawozów sztucznych, sprawa przedstawia się dla województwa Nowogródzkiego nadzwyczaj niekorzystnie. *„Rocznik statystyczny"* za rok 1924 notuje zaledwie 143 tonn. nawozów fosforowych przywiezionych ze Strzemieszyc, Bytomia, Bogucic i in. — w tem:

do Biel Jakoń	65	tonn.
„ Bohdanowa	15	„
„ Lidy	15	„
„ Skrzybowców	15	„
„ Baranowicz	13	„
„ Różanki	10	„

Powyższa cyfra nie jest ścisłą, bowiem nie obejmuje przywozu podanego w rubryce „stacje przeznaczenia różne" dyrekcji wileńskiej. Jeżeli nawet przypuścić, że w tej rubryce na stacje różne województwa Nowogródzkiego przypada mniej więcej 1/3 ogólnego przywozu, to i tak otrzymana ilość będzie jeszcze świadczyła o niewspółmiernie małym użyciu nawozów w rolnictwie.

b) Nawozy sztuczne potasowe. Głównym odbiorcą tych nawozów były Bieniakonie, w pobliżu których znajduje się znana Stacja doświadczalna. Do Biniakoń przywieziono 115 tonn nawozów potasowych (z Katusza), wówczas gdy do Juraciszek—46 tonn (z Chęcin), do Lidy—15 (z Kałusza) i do Nowojelni—10 tonn, czyli przewyższał wwóz tychże nawozów do województwa Wileńskiego o 106 tonn.

c) Nawozy sztuczne azotowe były kierowane do Województwa Nowogródzkiego ze stacyj Chorzów, Lubliniec i Rudniki. Według stacyj przeznaczenia wwóz przedstawiał się następująco:

Stacji przeznaczenia:	*tonn:*
Baranowicze . .	30
Nowojelnia . .	18
Skrzybowce . .	15
Lida	15
Juraciszki . . .	10
Orany	10
razem .	98

Pod względem zużycia nawozów azotowych województwo Nowogródzkie przewyższyło zatem województwo Wileńskie o 66 tonn.

We wszystkich trzech rozważanych wypadkach (punkty *a, b i c*) obrót *wewnętrzny* tyle co nie miał miejsca. *„Rocznik statystyczny"* nie podaje zupełnie odnośnych notowań—widocznie przesyłki uskutecznione były w drobnych ilościach.

(d. c. n)

Zygmunt Harski

Lekarz-dentysta
Ch. Krasnosielski
ul. WIELKA 21

Antoni SKURJAT ARTYSTA FOTOGRAF
Wilno, Mickiewicza 7, tel. 328

Uchwały VI-go Zjazdu
delegatów polskich cechów rzeźnickich i masarskich

„Zebrani na wszechpolskim szóstym Zjeździe Delegatów Polskich cechów rzeźnickich i masarskich w Rzeczypospolitej Polskiej dnia 5 września roku 1926 na sali obrad w „Domu Oficera Polskiego" we Wilnie stwierdzają:

że polskie rzemiosło, pod błędną polityką czynników ustawodawczych, doerowadzone zostało do zupełnego niemal upadku, obciążone nieproporcjonalnie do swej siły płatniczej ogromnemi świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa, zaś w przeciwieństwie do tych nadmiernych zobowiązań niedostatecznie uwzględniane w życiu gospodarczem, pozbawione stale kredytów ulgowych, że stale było przez Rząd nasz niedoceniane należycie znaczenie rzemiosła, jako czynnika twórczego w gospodarce narodowej i wybitnie przyczyniającego się do podtrzymania praworządności w Państwie.

Ustawa przemysłowa, pożądana gorąco przez rzemiosło polskie długo czeka na ostateczne załatwienie wskutek czego wszelka prawidłowa praca nad zorganizowaniem rzemiosła jest niemożliwą

Wobec tak groźnego położenia rzemiosła polskiego domagamy się od Rządu:

1) śpiesznego uchwalenia Ustawy Przemysłowej, która nada jednolity kierunek rzemiosłu w Polsce.

2) Ministerstwo Skarbu zechce wydać niezwłocznie podległym sobie Izbom Skarbowym jasne przepisy wykonawcze o podatku przemysłowym.

3) Wobec wysokości różnorodnych podatków i świadczeń socjalnych, w płaceniu których nie orjentuje się przewaga drobnego rzemiosła w konsekwencji czego rzemieślnicy narażeni są na ustawiczne a rygorystycznie ściągane kary, wynikające jedynie z niemożliwości płatniczej rzemieślników, których warsztaty pracy stoją przed ruiną i niechybnem ich zamknięciem, domagamy się:

Zniesienia różnorodnych podatków, wprowadzających rozgoryczenie i ferment w życie gospodarcze rzemiosła, zaś w miejsce tych wprowadzenie w życie jednego, bezpośredniego podatku dochodowego rozłożonego proporcjonalnie na wszystkich obywateli Państwa dając tymsamem rzemieślnikowi podstawy do rzeczowej kalkulakji i obniżenia cen na artykuły i przetwory mięsne a dalej:

Zniesienia zupełnego niektórych świadczeń socjalnych jak: Funduszu Bezrobocia a obniżenie składek Kas Chorych i Ubezpieczalni Krajowej a w miejsce tego otoczenia troską Rządu samodzielnych warsztatów pracy, przez co wzmoże się ruch pracy a zmniejszy się bezrobocie, co wpłynie na wzmożenie się siły płatniczej podatników.

4) Ustawa o podatku obrotowym, obciążająca rzemiosło, powinna być znowelizowana.

5) W ostatnim czasie wpłynęło mnóstwo wniosków z pośród organizacyj cechów rzeźnickich w Polsce, dotyczących sprawy zakwestjonowania na wągry ubitych sztuk bydła w rzeźniach przez lekarzy weterynarzy. Proces ten odbywa się następująco;

Sztukę bydła zakwestjonowano na jedną wągrę, po 21 dniowem zamrażaniem wzgl. peklowaniu mięsa, wydaje się wolną właścicielowi, natomiast na dwie, trzy, wzgl. cztery wągry zakwestjonowane mięso przetrzymuje się również 21 dni w zamrażalni lub chłodowni, wzgl. pekluje się mięso, a po upływie 21 dni, nie zwraca się właścicielowi, lecz przeznacza się wolnej jatce do rozsprzedaży po cenach zniżonych.

Rozporządzenie, dotyczące przeprowadzenia procesu peklowań wzgl. mrożenia mięsa przy jednej lub więcej wągrach jest to samo, co w 1 i 2 wypadku. Mięso zostaje rozsprzedane konsumentom jednakże w wypadkach zakwestjonowania sztuki na kilka wągier, po odbyciu procesu peklowania lub mrożenia, mięso to sprzedaje nie właściciel, lecz funkcjonarjusz urzędu komunalnego lub państwowego. W tym wypadku ponosi poważną szkodę właściciel i to zupełnie niesłusznie. Za mięso bowiam rozsprzedane w ten sposób, pobiera się od właściciela dość wysokie opłaty, zaś dalsza strata wynika z nieumiejętnego wyrębu mięsa przez niefachowców wskutek czego cierpi i publiczność kupująca.

Wobec powyższego wnosimy o znowelizowanie w mocy będącego rozporządzenia w myśl wyżej przytoczonych motywów, aby przy zakwestjonowaniu sztuk na jedną do kilku wągier, a uznanych za zdatne do konsumcji, po 21-dniowem, jak zwyż konserwowaniu, nie przeznaczano mięsa tego do rozsprzedaży w wolnej jatce, lecz wydano je do przetworni właściciela i jego dyspozycji.

Władzom egzekucyjnym należy surowo wzbronić wyprzedawania na licytacjach przedmiotów dłużników za bezcen. Zaś bezwarunkowo nie wolno zajmować i wyprzedawać narzędzi niezbędnych do podtrzymania warsztatu pracy wzgl. przedsiębiorstwa.

7) Szósty Zjazd Delegatów Polskich Cechów Rzezniczych i Masarskich w Rzeczpospolitej Polskiej, *wnosi do Władz o wydanie zakazu sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych przez handlarzy straganowych oraz w sklepach towarów kolonjalnych,* zaś w miejsce straganów pobudowania hal mięsnych.

8) *W sprawie wywozu surowca* Zważywszy, że uzdrowienie stosunków gospodarczych jest kamieniem węgielnym bytu i rozwoju kraju zważywszy, że stosunki gospodarcze skrzepną w należytą siłę wtedy dopiero, gdy bilans handlowy w Rzeczypospolitej stanie się dodatnim, — zważywszy, że taki rezultat ekonomiczny osięgnie Państwo, i jeśli wywóz przewyższy wartość przywozu, — zważywszy, że wywóz towarow przerobionych jest korzystniejszym aniżeli surowca, — Zjazd domaga się, aby w imię dobra kraju popierały i ułatwiały rozwój rzemiosła Wędliniarskiego w Polsce, by ono zdolne było do produkcji wędlin i wogóle przetworów mięsnych na eksport.

9) Zgromadzeni odczuwając grozę położenia gospodarczego w Państwie, a śledząc dotychczasowe poczynani przedstawicieli Związku w kierunku gospodarczego organizowania „Stanu Średniego" w Polsce, wyrażają kierownikom swym uznanie za dotychczasową pracę i domagają się jaknajszybszego zorganizowania Kół Lokalnych Organizacji gospodarczej „Stanu Średniego",

Zgromadzeni uważają, że „Stan Średni", zorganizowany należycie, to siła potężna, która przyczyni się do naprawy groźnych stosunków gospodarczych w Państwie i wydźwignie rzemiosło, drobny przemysł, kupiectwo i handel z ostatecznego upadku i podłoży silne podwaliny gospodarcze pod gmach Rzeczypospolitej Polskiej".

NADESŁANE.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, iż w mieście naszem bawi p. Piotr Bieńkowski **Główny Reprezentant Wielkich Młynów Parowych** należących do spółki akcyjnej ziemiopłody w Warszawie załatwia hurtowe tranzakcje sprzedaży mąki.

Zainteresowanych przyjmuje dziś i jutro w hotelu Georgea pokój Nr. 44 od godz. 3 do 5 popołudniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

9 września 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8.97	8,96	8.99
Holandja	361,75	362,65	360,85
Londyn	43.80	43,91	43.69
Nowy-York	9,00	9.02	8.98
Paryż	26,10	26,16	26,04
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcarja	174.25	174,69	173.81
Wiedeń	127.40	127.72	127.08
Włochy	33.10	33,18	33.02
Belgja	25.50	25,10	25,—
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa	72.50	(w złotych	652,50
„ kolejowa	157.00	155,00	
5 pr. pożycz. konw.	51.00	52,75	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast. ziemskie przedw.	36,50	37,00	—

Saletrę Chilijską
pod zasiewy ozime
dostarczamy po cenach konkurencyjnych
Barański, Barcikowski i S-ka
Warszawa, Zgoda Nr 1.
tel. 131—62, 101—37.

UWAGA! Księgarnia i Skład Nut
Gebethnera, Wolffa i S-ki
w Wilnie, tel. 6 — 24.
Została przeniesioną do nowego, obszernego lokalu przy ul. A. Mickiewicza Nr 7. (obok mag. Szera).

KRONIKA

MIEJSKA.

— (t) **Częściowe zatwierdzenie protokułu Rady Miejskiej przez pana wojewodę.** Wojewoda Wileński zatwierdził protokuł Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 24 sierpnia r. b., zawierający między innemi nestępujące uchwały: w sprawie asygnowania dodatkowego kredytu na utrzymanie w ciągu 2 ch miesięcy ogrodnika przy szkolnej pracowni ogrodniczej, w sprawie przyjęcia na własność miasta placu państwowego, położonego pomiędzy ulicami Kościuszki, Holendernią i Przejazdem, w celu późniejszego odstąpienia tego placu Spółdzielni Mieszkaniowej Ministerstwa Robót Publicznych. Jednocześnie wojewoda Wileński zawiesił wykonanie uchwały w sprawie pobierania na rzecz miasta Wilna opłat za użycie dróg od właścicieli autobusów, kursujących na terenie miasta od czasu otrzymania odnośnych wyjaśnień w tej sprawie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawę przeniesienia kredytów z jednych działów budżetu 1926 roku na drugie Wojewoda Wileński skierował według kompetencji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— **Mieszkańcy ulicy Zwierzynieckiej proszą o oświetlenie.** Mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej łączącej dwie dzielnice Zwierzyniec i Śnipiszki zwrócili się do p. Wojewody i Magistratu z prośbą o oświetlenie ulicy przy której zamieszkują

Ulica Zwierzyniecka licznie zaludniona pozbawiona jest całkowitej opieki miasta. Nie ma tam ani chodników ani światła co zwłaszcza zimą i podczas długich wieczorów jesiennych jest nader uciążliwe oraz sprawia że najrozmaitsze szumowiny pod opieką ciemności bezkarnie napadają na dążących tą ulicą przechodniów. W czasie deszczów świeci ulica olbrzymiemi kałużami i wracając nocą trzeba nielada umiejętności aby dobrnąć do domu uprzednio nieskąpawszy się w wodzie.

Sądzić należy, że władze miejskie wezmą pod uwagę sytuację mieszkańców ulicy Zwierzynieckiej i niebawem światło i chociaż prowizoryczny chodnik założą.

WOJSKOWA.

— (t) **O obowiązku meldowania się oficerów rezerwy.** Wobec stwierdzonego zaniedbywania przez oficerów rezerwy obowiązku meldowania się w urzędach gminnych, władze wojskowe wydały urzędom administracyjnym 1 instancji polecenie sprawdzenia i dopilnowania wykonania obowiązujących w tej mierze przepisów. Wszyscy oficerowie rezerwy obowiązani są meldować o miejscu swego zamieszkania oraz o wszelkich zmianach miejsca pobytu w urzędach gminnych lub w biurach meldunkowych przy komisarjatach policji nie zaś do PKU Meldowanie się jest osobiste i Biuro Meldunkowe (urząd gminny) winien dokonać adnotację na książeczce wojskowej o zameldowaniu się oficera rezerwy. Winni niewykonania obowiązku meldowania się oficerowie rezerwy będą pociągani do odpowiedzialności drogą karno-administracyjnej i karani grzywną do zł, 500 lub aresztem do 6 tygodni.

SZKOLNA.

— **Z powodu odroczenia roku szkolnego,** egzamina wstępne w Liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) odbędą się powtórnie 13 i 14 września. Zapisy do Liceum ogólnokształcącego oraz do Liceum Wyższego Handlowego przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz. 10—2 p. p. (ul. Żeligowskiego 1 m. 2).

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (t) **Bezrobocie maleje, a ilość biorących zasiłki pozostaje ta sama.** Pomimo tego, że komunikaty urzędu pośrednictwa pracy wskazują na zmniejszenie się liczby bezrobotnych, liczba osób korzystających z zasiłków państwowych nie zmniejsza się wcale.

W dniu wczorajszym dokonana została wypłata resztek sum przeznaczonych na zapomogi dla umysłowo pracujących znajdujących się obecnie bez pracy. Ogółem przeszło sześćset osób otrzymało ogólną sumę 16500 zł. z funduszy skarbowych, a prócz tego 3500 z t. z. funduszy wojewódzkich.

Z funduszy tych ostatnich otrzymywali bezrobotni nieposiadający wymaganych, przez ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, warunków. Są to przeważnie zredukowani funkcjonarjusze policji oraz osoby mieszkające w Wilnie mniej niż trzy miesięce.

— **Zarząd Centralny Związku Kresowego Byłych Wojskowych** powiadamia swych członków bezrobotnych, że potrzebuje 60 robotników niefachowych, do pracy. Zapisy codziennie od godz. 9 do 11 rano i od godz. 4 do godz. 7 wiecz.

Związek mieści się m. Wilno przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 79 m. 4

ZEBRANIA I ODCZYTY

— (t) **Posiedzenie Rady Wil. T-wa Rolniczego i wydziału hodowlanego.** W dniu 15 bm. o g. 11 m. 30 w lokalu Wileńskiego T-wa Rolniczego odbędzie się posiedzenie wydziału hodowlanego z następującym porządkiem dziennym.

1. Sprawozdanie z działalności Związku Hodówców bydła mlecznego.
2. Założenie związku trzody chlewnej.
3. Zorganizowenie wspólnie ze związkiem kółek rolniczych ziemi Wileńskiej kursów dla dozorców obór.
4. Wolne wnioski.

W tymże dniu o godz. 6 m. 30 odbędzie się posiedzenie Rady Wileńskiego T-wa Rolniczego.

Akademja Religijna ku czci Najprzew. ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego.

Dnia 12 b. m o godz 1 w południe w sali miejskiej odbędzie się staraniem członków Apostolstwa modlitwy uroczysta Akademja ku czci Najprzew. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego ze słowem wstępnem p. Mecenasa Engla.

Podróż inspekcyjna Pana Wojewody.

W dniu dzisiejszym (10/IX) Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie inspektora administracyjnego p. Gintowta—Dziewałtowskiego oraz sekretarza osobistego wyjeżdża na kilkodniową inspekcję powiatów Święciańskiego, Brasławskiego i Dziśnieńskiego.

Jak już o tem pisaliśmy poprzednio pan Wojewoda zwiedził pozostałe powiaty i obecna podróż inspekcyjna będzie niejako drugim etapem inspekcji ogólnej przeprowadzanej całym Województwie.

Zwolnienie rocznika 1903 ze służby.

Jak się dowiadujemy, nastąpiło zwolnienie z wojska szeregowych rocznika 1903, którzy zostaną przeniesieni do rezerwy. W okresie od 5 do 10 września zwolnieni zostali z pułków szeregowi wszystkich rodzajów broni, za wyjątkiem artylerji konnej i kawalerji, z pułków zaś przebywających w obozach letnich, do dnia 29 września r. b. Posiadający przydział do kawalerji i artylerji konnej zostaną zwolnieni między 4 a 10 października, kawalerja zaś ochrony pogranicza przed 1 listopada. Opróżnione przez poborowych rocznika 1903 miejsca w szeregach zajmą rekruci 1905, którzy w początkach października zostaną wcieleni do szeregów.

(o).

Sezon myśliwski.

Sezon polowań już się rozpoczął. Obecnie można polować na przepiórki, kuropatwy i cietrzewie, a od dnia 1 października na zające. W związku z tem w świecie myśliwskim zapanowało ożywienie. Zakupuje się proch, śrut, naboje, oczyszcza się strzelby lub zaopatruje się w nowe, układają się plany większych polowań.

Przykry incydent z dzwonem.

W dniu 8 bm. w czasie dzwonienia z racji uroczystości ingresowych o godz. 9.30 największy dzwon na dzwonicy katedralnej skutkiem nieznanych bliżej okoliczności zerwał się i opadł na rusztowanie belkowe, które jednak zdołało zatrzymać spiżowego kolosa. W dniu wczorajszym specjalna komisja orzekła, że należy natychmiast przystąpić do uruchomienia dzwonu. Szkody są bardzo nieznaczne. Jedynie 3 belki rusztowania pękły i zawaliły się n dół. Wypadku z ludźmi nie było.

Zajście na pograniczu.

W nocy z dnia 7 na 8 bm. o g. 12, usiłowali przekroczyć granicę z Rosji do Polski, dwaj osobnicy uzbrojeni w rewolwery, na terenie 4 komp X Baonu KOP. niedaleko słupa granicznego 511 Patrol wysłany ze strażnicy № 14 spostrzegł w ciemnościach poruszające się postacie i gdy na okrzyk «stój» poczęli uciekać w kierunku terytorjum sowieckiego posłał za uciekającemi kilka strzałów karabinowych, na co osobnicy ci odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Nazajutrz stwierdzono, że byli to szmuklerzy, o czem świadczyły zawiniątka z towarem. Jeden z osobników został prawdopodobnie w czasie ucieczki ranny, o czem świadczyły ślady krwi idące w kierunku terytorjum sowieckiego.

Nieostrożne żarty — powodem śmierci.

Wczoraj w godzinach popołudniowych licznie zebrana, z racji Święta Nowego Roku, na brzegu Wilji publiczność żydowska była świadkiem nieszczęśliwego wypadku zakończonego śmiercią 11-to letniego Mojżesza Wotkina (Ostrobramska 22).

Wofkin biegał po brzegu ze swoimi kolegami, z których jeden popchnął go. Popchnięty stracił równowagę, upadł, stoczył się ze stromego brzegu i wpadł do wody pod stojący na kotwicy statek „Pan Tadeusz". Woda tworząca w tem miejscu wir porwała chłopca.

Zaznaczyć należy, że działo się to na oczach tłumu, który jednak nie pośpieszył z pomocą zaskoczonym grozą wypadku.

Znowu sprzeniewierzenie na poczcie.

Dn. 8 b. m. niższy funkcjonarjusz urzędu pocztowego Wilno I Feliks Selmanowicz (Nieświeska 7) wykradł z ekspedycji listów czek amerykański na imię Chaima Chejfeca i sprzedał na giełdzie.

Selmanowicza aresztowano.

Kradzież w banku.

W Dokszycach z kasy banku żydowskiego skradziono weksle na sumę około 300 tys. zł. Sprawcy kradzieży dostali się do banku przez niezamknięte okno i zapomocą łomu wyłamali ścianę w kasie.

---

cym przedziwnie nad sobą, nieznającym i nie uznającym więzów żadnych, zaczyna kiełkować *idea.* Zaczyna pisać. Broń Boże nie dla zarobku! Dla idei. Zaczyna pisać dzieło poetyckie rozbite na fragmenty, na pojedyńcze jakby rapsody liryczne i dzieło to będzie wykończał i wydoskonalał — przez życie całe.

Inny bijograf Whitmana, Buke, powiada, że na Walta Whitmana zeszło między rokiem 32 gim a 33 cim życia: światło podobne do tego, które spłynęło w przełomowym momencie na wielkich proroków świata, na Buddę, na Mahometa...

W połowie lipca 1855 go ukazała się nieduża książeczka o stu mniejwięcej stronicach bujnego druku, odbitego na ordynarnym papierze. Nazwiska autora niema. Na okładce tylko wizerunek Walta Whitmana w codziennym stroju, dającym poecie wygląd robotnika, marynarza, dockera lub cowboya. Wewnątrz książeczki zatytułowanej «Liście traw» wstęp prozą poetycką wyłuszczający myśl przewodnią autora, a dalej — dwanaście lirycznych utworów poetyckich. Wydał książeczkę Whitman sam; sam nawet ją składał.

Pomimo rozesłania egzemplarzy do redakcyj oraz wielu literatów, nie odezwał się o książce nikt. Nagle tylko Emerson, wielki Emerson, filozof i poeta napisał do Whitmana list wręcz entuzjastyczny!.

Potem zaczęto tu i owdzie w prasie kpić z owych „Traw". Whitman sporządził nowe ich wydanie powiększone do 385 stronic, z listem Emersona na wstępie, i najpochlebniejszym zeń frazesem wydrukowanym na okładce... złotemi literami. Sam zaś Whitman zaczął pisać recenzje pochlebne.

Iście amerykańska ta reklama zrobiła swoje. Zaczęto książkę czytać lecz po to tylko aby jej wymyślać. Inni domagali się konfiskaty jako dla utworu — oburzająco pornograficznego.

Whitman podczas wojny między południowemi a północnemi stanami pielęgnuje rannych iście bohatersko. Po wojnie utrzymuje się z marnej pensyjki urzędniczej. Wydaje „Werble" (odgłosy minionej wojny) i — usuwają go z tej racji z ministerstwa. Na szczęście znalazła się inna instytucja państwowa, która pozwoliła Whitmanowi przez szereg lat oddawać się pracy twórczej.

A ta zaś praca twórcza zaczyna powoli torować sobie drogę—do Anglji. Poezje Whitmana czytają tacy ludzie jak Ruskin, Swinburne, Rosetti i—zachwycają się. Książki Whitmana ruszyły się nareszcie z półek księgarskich.

Zaledwie jednak zaczęło tworzyć się kółeczko „wielbicieli Whitmana" spada na niego jak piorun z nieba: atak paralityczny. Od tej daty jest Whithem prawie do zgonu kaleką. Dąb strzaskany. Żyć będzie jeszcze lat około trzydziestu, lecz do pracy umysłowej już nie zdolny.

Mieszkał początkowo w domu brata. Potem nabył na własność nieduży domek w Camden, jakby na przedmieściu Filadelfji i tam w skromnych dwuch, trzech pokoikach zawalonych gazetami i książkami—dogorywał. Tam też zgasł starzec majestatyczny, jak Tytan przykuty do skały, aby użyć słów którego z bijografów.

Pochowano go na cmentarzu w Filadelfji.

Tymczasem zaś sława jego dzieł poetyckich rosła. Jest to nowy typ człowieka!—wołano i pisano. Natura oceaniczna, adamiczna, kosmiczna! — wołał inny entuzjasta. To kosmos, to świat sam w sobie!

Postaramy się w możliwie treściwem ujęciu dać choćby tylko ogólnikowe wyobrażenie o pismach „największego poety Stanów Zjednoczonych Ameryki", a jak chcą inni, nawet jednego z największych poetów świata.

D. N.).

Cz. J.

RÓŻNE.

— (y) Nowe stowarzyszenie. Otrzymaliśmy wiadomość, że w najbliższym okresie czasu powstaje z siedzibą w Wilnie nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Związek Gospodarzy Wiejskich". Stowarzyszenie ma zwalczać politykomanję wśród włościan. Związek, którego statut ramowy ma zostać w najbliższych dniach przedłożony p. Komisarzowi Rządu na m. Wilno ma być apartyjny — i działać w porozumieniu z innemi związkami o charakterze rolniczym.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). «Spadkobierca» — Grzymały Siedleckiego nie przestaje być u nas widowiskiem atrakcyjnem, mimo to, ze względów technicznych dziś grany będzie po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem.

Jutro przyjmowana owacyjnie komedja St, Kiedrzyńskiego «Wino, kobieta i dancing».

Z dniem dzisiejszym kasa Teatru Polskiego czynna będzie codziennie od godz. 11 rano do g. 9 m. 30 wiecz. bez żadnej przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 9 b. m. nagle zmarł B. Szachowski (Żydowska 8 m. 33). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Nożem w plecy. W nocy na 9 b. m. został uderzony nożem w plecy 18—letni Mikołaj Korełow (Marcowa 40). Poszkodowanego pogotowie odwiozło do szpitala żydowskiego.

— Przejechanie. Dn. 8 b. m. taksometr Nr. 29, kierowany przez szofera Eugenjusza Dołhopolinko (Rzeczna 11) najechał na 17—letnią Sonię Ettinger (Popławska 22). Poszkodowaną odwieziono do jej mieszkania.

— Podrzutek. Dn. 8 b. m. w kościele Ostrobramskim znaleziono dziecko płci żeńskiej około 3 tygodni. Podrzutka skierowano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— Koniokradztwo. We wsi Masiany gm. Rzeszańskiej skradziono dwa konie na szkodę Hipolita Suchodolskiego.

Z SĄDÓW.

Świętokradcy przed sądem.

W początkach lata roku bieżącego dozorca cmentarza Bernardyńskiego zauważył, że niewykryci złoczyńcy dopuścili się kradzieży metalowych części ogrodzeń kilku grobów. Wobec tego, że były to kradzieże stosunkowo nieznaczne nie zameldował on o tem władzom, a sam starał się przyłapać sprawców.

23 maja dozywczy pomocnik dozorcy Ziumo, młody chłopiec, idąc przez cmentarz zauważył jak nieznany mu osobnik usiłował oderwać nożem z krzyża metalowego figurkę Jezusa Chrystusa. Jacyś dwaj inni mężczyźni stali niedaleko jak gdyby na czatach. Ziumo zwrócił ich uwagę na co otrzymał wymowną odpowiedź — pięścią po głowie. Opryszki uciekli.

W trzy dni później kąpiąc się w Wilji ten sam Ziumo spostrzegł trzech młodzieńców sprawców kradzieży figurki Chrystusa. Zawezwany policjant aresztował wszystkich i odprowadził do Komisarjatu. Jeden z nich został wypuszczony a pozostali: Franciszek Buczyński i Bronisław Żagodziński n. b. obydwaj po dwa razy karani za złodziejstwo postawieni zostali w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym sędzia sądu okręgowego p. Eydrygiewicz rozpoznawał (w trybie uproszczonym) tę sprawę.

Jako świadkowie zeznawali: Ziumo, dozorca cmentarza i dwaj policjanci. Sąd przychylił się do prośby podprokuratora tylko częściowo bowiem skazał tylko jednego.

Buczyński osadzony zostanie w więzieniu zamieniającym dom poprawy na przeciąg ośmiu miesięcy Żagodziński zaś z braku poszlaku mówiących o współdziałaniu uniewinniony.

Wobec niezłożenia przez zasądzonego kaucji w kwocie 500 zł. pozostanie on nadal w więzieniu. Żagodzińskiego bronił adw. Chądzyński. *T.*

Z całej Polski.

— Ujęcie „rewizora". Policja włocławska wykryła fałszywego kontrolera najwyższej izby kontroli państwa, który w tych dniach zgłosili się do kasy skarbowej we Włocławku i przedstawił legitymację urzędową, poczem dokonał jakoby rewizji kasy, w trakcie której przywłaszczył sobie 1000 zł., a następnie zbiegł. Sprawcą okazał się Feliks Leśniewski, b. kasjer kasy skarbowej ze Słubcy pow. słubeckiego, woj. łuckiem.

Leśniewski został w swoim czasie zwolniony z powodu dokonanych przez się nadużyć. Został on aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych. Leśniewski oskarżony jest o oszustwo i kradzież.

— Szkarlatyna sroży się nadal. We wtorek 7 b. m. zanotowano w Warszawie 42 wypadki szkarlatyny. Jest to największa ilość zasłabnięć w ciągu panowania epidemji tej w stolicy. Dn. 9 b. m. odbyło się w Departamencie zdrowia ministerstwa spraw wewn. konferencja z udziałem lekarzy komisarjatu rządu magistratu i województwa. Między innemi omawiano sprawę terminu otwarcia szkół, co do którego panuje rozbieżność zdań między władzami szkolnemi i sanitarnemi. Jak słychać, władze szkolne stoją na stanowisku, że odroczenie terminu otwarcia szkół jest niepowetowaną stratą dla uczącej się młodzieży.

— Masowe zatrucie robotników z państwowej fabryki karabinów. Krańce stołecznego miasta, a zwłaszcza dzielnicze fabryczne, pozbawione są należytej opieki sanitarnej. Sklepiki spożywcze, oraz drobne, niedozwolone handelki w prywatnych mieszkaniach—znajdują się bardziej, niż w opłakanych, warunkabh sanitarnych. Oprócz brudu, rozwinęło się tam w najwyższym stopniu paskarstwo.

W dniu wczorajszym po spożyciu wędliny, kupionej przy ul. Dworskiej, oraz Bema, w okolicach przejazdu kolejowego, około 15 osób: robotników oraz urzędników z Państwowej Fabryki Karabinów — zasłabło, z oznakami zatrucia trychiną. Pomocy zatrutym udzieliło ambulatorjum fabryczne. Znajdujących się w stanie cięższym przewieziono do domów.

— Pojedynek w Agrykoli. Dn. 7 b. m. o godz. 7 rano, w parku Agrykola w Warszawie, w zimowej sali tenisowej, odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy Bronisławem Kowalewskim (Kredytowa 3), bratem głównego akcjonarjusza Mirkowskiej fabryki papieru, a Stefanem Oderfeldem (Flory 5).

W wyniku pojedynku, Oderfeld otrzymał ranę postrzałową brzucha. Rannego, po opatrunku, przewieziono do sanatorjum św. Józefa przy ul. Hożej Nr. 80. Kowalewskiego aresztowała policja 9 komisarjatu. Ze względu na ciężki stan zdrowia chorego, policja nie może go zbadać.

Szczególny wynalazek.

Pisma paryskie doniosły o szczególnym wynalazku, którego dokonał, mieszkający w Paryżu uczony angielski dr. Harris. Postanowił on mianowicie oduczyć ludzkość od snu, twierdząc, że jest rzeczą zupełnie zbyteczną marnowanie jednej trzeciej naszego życia na nieprodukcyjny sen. Wynalazł on mianowicie środek chemiczny, który usuwa z organizmu ludzkiego, nagromadzone tam w ciągu dnia fizjologiczne produkty zużywania. Jest on zdania, że znużenie jest wywołane przez pewne substancje trujące, które jakgdyby narkotyzują człowieka i zmuszają go do snu. Podczas snu zaś substancje te usuwają się z organizmu. Jeśli uda się za pomocą sztucznych środków usunięcie tych substancyj, sen stanie się zbytecznym, a nawet czemś całkiem niezrozumiałem. Harris twierdzi, że wynalazł właśnie taki preparat cudowny i przedstawił go przyrodniczej sekcji francuskie Akademji Umiejętności.

Francuskie pisma odnoszą się dość sceptycznie do tego wynalazku pana Harrisa.

I rzeczywiście. Angielski uczony daje się zapominać o tem, że sen jest nietylko fizjologiczną, ale i psychiczną koniecznością, której żadne cudowne środki chemiczne zastąpić nie są w stanie. Zdaje się więc, że możemy spać spokojnie. Pan Harris nas nie obudzi!

H. NIEMOJEWSKI
„Leczenie płuc"
(Przyczynek do terapji gruźlicy).
Cena 1 zł. WILNO, Królewska 1,
Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego
(tel. 314). Konto P. K. O. 80.180.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
Dziś będzie wyświetlany film
„CZWARTE PRZYKAZANIE" Matka) dramat w 9 aktach.
NAD PROGRAM: «CUDA KROPLI WODNEJ». Zdjęcie z natury w 1 akcie.
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.
KINO CZYNNE: w niedzielę i dnie świąteczne od godz. 3-ej, w dnie powszednie od godz. 5 ej.

Prywatne Roczne Kursa Handlowe w Wilnie.
Zarząd powyższych Kursów koncesjonowych przez Min. W. R. i O. P. egzystujących od r. 1919 zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretarjat Kursów we wtorki i piątki w godz. 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach, przy ul. Mickiewicza 22 — 5.
Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 6 — 9 wiecz.
Program obejmuje następujące przedmioty:
BUCHALTERJA (OGÓLNA HANDLOWA. BANKOWA, PRZEMYSŁOWA,
Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka Handlu i Prawoznawstwa.
Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane: Stenografja, Nauka Pisania na Maszynach, oraz języki Angelski, Francuski i Niemiecki.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ul ZAWALNA 1 TELEFON 1—147
Sprzedaż i zakup:
Żyta
Owsa
Jęczmienia
Otrąb żytnich i pszennych
Soli.

Lekcji śpiewu
solowego udziela Zofja Kozubowska. Przyjmuje zapisy od godz. 1 — 4. Sierakowskiego 25 — 3.

TECZKA
z korespondencją adresowaną na imię p. Tomasza Zana z Dukszt znaleziona przez gońca Administracji «Słowa» do odebrania w «Słowie» codziennie od godz. 9 rano do g. 3 m. 30 po południu.

Zamiast TRANU
poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy **Jecorol** Magistra A. Bukowskiego
Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski" i marką ochronną—trójkąt ze statywem.
Wystrzegać się naśladownictw.
Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna
D-ra T. Dembowskiego
Mała Pohulanka 9.
Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

MIESZKAŃ
2 — 3 i 4 pokojowych poszukujemy. Posiadamy solidnych reflektantów.
Dom H.-K. „ZACHĘTA" Gdańska 6 m. 1. Tel. 9—05.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, że na żądanie Litewskiego T-wa Rolnego Wzajemnych ubezpieczeń decyzją z dnia 16 lutego 1926 roku postanowił: Wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcyj i wypłat z 4 i pół proc. listów zastawnych Wil. Banku Ziemskiego: a mianowicie wartości nominalnej po 1000 rb. każdy serji il Nr. Nr. 129336, 129338, serji 8-ej 95549, 95551, 95553, 95555, 9557, serji 20 ej 162629, serji 4 ej 15580, serji 5 ej 23977, serji 6 ej 26265, serji 5 ej 20307, serji 20 ej 163069, serji 8 ej 95559, serji 28 ej 177019, serji 14 ej 140275, serji 28-ej 167847, serji 6 ej 26031, serji 8 ej 39347, 39349, 39351, 39353, 95550, 95552, 95554 95556, 95558, 95560, 39346, 39348, 39350, 39352, 41904, 52746, 52748, 52750, 52861, 94784, 95491, 52747, 52749, 52860, 75497, 95114, serji II-ej 129337, serji 4-ej 16961, serji 20 ej 162628, serji 5-ej 21092, 12496, 24274 21373, serji 6-ej, 28507, serji 16 ej 149470, serji 19 ej 153530, serji 2-ej 03378, serji 9 ej 111093, 111095, serji 20 ej 163572, 163876, serji 33 ej 193346, 193347, 193348, 193359, 193350, 193351, 193352, 193353, 193341, 193354, 193356, 193357, 193358, 193359 serji 9-tej 111092 i 11094, serji 20 ej 163515, 163570, serji II ej 126241, serji 32 ej 191583, 191584, 191955, serji 33 ej 193336, 193337, 193338, 193339, 193340, 193355, 193342, 193343, 193344, 193355, serji 12 ej 192461, serji 13 ej wartości nominalnej po 500 rb. każdy serji 14 ej 032851, 28847, 37864, serji 13-ej 41496, 04380, serji 6-ej 05792, wartości nominalnej po 1000 rb. każdy serji 34-ej 199307, 199309, 199311, 199461, 199469, 199471, 199473, 199306, 199308, 199310, 199312, 199466, 199470, 199412, 199474, serji 35-ej 203881, 204046, 204047, 204048, 204049, 204050, wartości nominalnej 500 rb. każdy serji 8 ej 19620. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat dwuch od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie, lub zgłosili sprzeciwy. Nr. spr. Z. 619—25.

Sekretarz.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Leona Kuczyńskiego decyzją z dnia 28 października 1914 roku postanowił wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcyj i wypłat z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 250 rb. kazda 25 emisji: 50 akcyj w odcinkach po 5 sztuk Nr. Nr. 20651, 20652, 20653, 20654, 20655, 20656, 20657, 20658, 20659, 20660, 20661, 20662, 20663, 20664, 20665, 20666, 20667, 20668, 20669, 20670 20671, 20672, 20673, 20674, 20675, 20676, 20677, 20678, 20679, 20680, 20681, 20682, 20683, 20684, 20685, 20686, 20687, 20688, 20689, 20690, 20691, 20692, 10693, 20694, 20695, 20696, 20697, 20698, 20699, 20700, i 65 akcyj pojedyńczych za Nr. Nr. 18556, 18557, 18558, 18559, 18560, 18561, 18562, 18563, 18564, 18565, 18566, 18567, 18568, 18569, 18570, 18571, 18572, 18573, 18574, 18575, 18576, 18577, 18578, 18579, 18580, 18581, 18582, 18583, 18584, 18585, 18586, 18587, 18588, 18589, 18590, 18591, 18592, 18593, 18594, 18595, 18596, 18597, 18598, 18599, 18600, 18601, 18602, 18603, 18604, 18605, 18631, 18632, 18633, 18634, 18635, 16636, 18637, 18638, 18639, 18640, 18641, 18642, 18643, 18644, 18645. Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do powyższych tytułów aby w ciągu lat dwuch licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je lub zgłosili sprzeciwy Nr. Z. 597—24.

Sekretarz

Odorono
Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernemu poceniu się.
Żądać wszędzie.
W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE w WILNIE.
(Z prawami) pl. Orzeszkowej 9.
Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych
KLASA operowa, — KLASA organowa.
Początek zajęć d, 1 września. Przyjmowanie zapisów codziennie od g. 11—2

Dom Handlowy „ALFRASKA"
Niniejszem podajemy do wiadomości, że z dniem 1-go września b. r. Firmie D. H. W. i E. SZUMAŃSCY w Wilnie, ul. Mickiewicza 1, oddaliśmy przedstawicielstwo na detaliczną i hurtową sprzedaż naszych towarów pończoszniczych, które to towary będą przez tą firmę sprzedawane po cenach fabrycznych podług naszego cennika.
Aleksander Frank i S-ka. Warszawa.

Okazyjnie do sprzedania materjał drzewny budowlany. Wiadomość w Teatrze Polskim ul. Mickiewicza 6, pomiędzy 10 r. — 12 w poł.

Poszukuję pokoju
umeblowanego w okolicy ul. Mickiewicza. Zgłoszenia: Mickiewicza 2 filja «Kurjera Warszawskiego».

OGŁOSZENIA
Do „SŁOWA"
i do wszystkich pism wychodzących w Wilnie i na prowincji
na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje
BIURO Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w WILNIE
ul. Garbarska 1 Telefon 82

Dr. Med. M. Mienicki
Adjunkt Kliniki skórno-syfilidolog. Uniwersyt. S. B.
POWRÓCIŁ.
Wileńska 34 m. 3.
Przyjm. od 4 — 7.

3 POKOJE, ewentualnie 5, z kuchnią wyłącznie. Zamkowa 18—19 wejście z ulicy.

POKÓJ i utrzymanie dla 2 uczniów szkół średnich przy ul. Zygmuntowskiej 4 m. 3 (pierwsze piętro). Warunki higieniczne, zdrowa kuchnia i opieka zapewnione. Porozumienie się osobiste 4 — 6

POKÓJ umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście, dla osoby lub ucznia inteligentnej rodziny do odnajęcia. Może być z całodziennem utrzymaniem. Dla ucznia opieka i pomoc naukowa. Zygmuntowska 18, m. 4, godz. 3 — 5 po poł.

Okazyjnie ROWER Lejtner—szosowy, lekki i bardzo mocny, używany, w dobrym stanie do sprzedania. Wystawiony na sprzedaż w warsztatach A. Sznejlisa Mickiewicza 2

Zgubioną księgę poborową tymczasową wydaną na imię Mowszy Janiszkiego zam. w m. Konstantynowie pow. Święciańskiego, unieważnia się

ZAWIADOMIENIE.
Główny Reprezentant
Wielkich Młynów Parowych
należących do «Sp. Akc. Ziemiopłody» w Warszawie przyjechał i załatwia hurtowe transakcje sprzedaży mąki.
Interesantów — hurtowników przyjmuje w hotelu Georga pok. Nr 44 od 3 — 5 pp.

GOTÓWKĘ
w każdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnemi gwarancjami najkorzystniej lokuje.
Dom H.-K. «ZACHĘTA» Gdańska 6 m 1. tel. 9—05.

Zgub. książ. wojsk., wydaną przez P. K. U. Lida na imię Stanisława Jutkiewicza, rocz. 1902 unieważnia się.

PIANINO «Szredera» prawie nowe, koncertowe, okazyjnie do sprzedania, ul. Piłsudskiego 30 m. 29.

WILEŃSKI
Syndykat Rolniczy
WILNO
Zawalna Nr 9. Tel. 323.
poleca na sezon nasienny:
Żyto Wysokolitewskie.
„ Wierzbińskie.
„ Dańkowskie.
„ Bieniakońskie.
Pszenicę Wysokolitewską.

UCZENNICE lub studentki przyjmę na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Dobre odżywianie, opieka rodzicielska zapewniona. Fortepian i wanna. Mieszkanie: Bonifratelska Nr. 2 m. 4. Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza Nr 62 m. 5

Majątki,
domy, place, kupujemy i sprzedajemy. Warunki dogodne.
Dom H.-K. „ZACHĘTA" Gdańska 6 m 1. Telefon 9—05.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Placówka Polska Meblowa, Zawalna 15.
Przyjmuje obstalunki, przyjmuje meble do sprzedania. Posiada Salony bambusowe i machoniowe. Kredensy i t. d. Proszę o łaskawe poparcie W-nej Klijenteli.
Z poważaniem sługa Makowski.

Na szerokim świecie.

Historja pewnego miljonera.

Niedawno zakończona została przed kiszyniowskim sądem apelacyjnym ciekawa bardzo rozprawa, której bohaterami byli dwaj uchodźcy rosyjscy, a mianowicie multiniljoner tyfliski, Semion Kurczoglu, i ziemianin chotyński, Al. Płowskis. Kurczoglu uchodził za jednego z najbogatszych ludzi na Kaukazie, nic więc dziwnego, że po rewolucji stał się on przedmiotem szczególnego „zainteresowania" rozmaitych mniej, lub więcej podejrzanych indywidów, które chciały przywłaszczyć sobie jego majątek. Kurczoglu otrzymywał bardzo często najrozmaitsze listy animowe, których autorzy żądali pieniędzy, grozili mu śmiercią i t. d.

Początkowo Kurczoglu wszystkie te listy i pogróżki ignorował; kiedy wszak w mieście coraz częściej zaczęły się zdarzać śmiałe napady rabunkowe, postanowił Kurczoglu wraz ze swą rodziną opuścić Tyflis. Niestety decyzję tę powziął Kurczoglu zbyt późno, gdyż zanim zdążył wyjechać, dokonano na dom jego napadu bandyckiego. Bandyci ciężko zranili Semiona Kurczoglu, a matkę jego i dwóch braci zabili.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni poczęli się bandyci dobierać do kasy ogniotrwałej, zanim jednak zdołali ją otworzyć, zostali spłoszeni przez domowników i zbiegli, nic z sobą nie zabierając. Kiedy Kurczoglu znów przyszedł do zdrowia, postanowił niezwłocznie opuścić Tyflis, tembardziej, że w dalszym ciągu otrzymywał tajemnicze listy z pogróżkami. Zlikwidowanie swych spraw majątkowych powierzył Kurczoglu swemu przyjacielowi Płowskisowi, urzędnikowi sądowemu, który miał cały majątek sprzedać i następnie przyjechać zagranicę, gdzie go Kurczuglu miał oczekiwać Sam Kurczuglu udał się do Władywostoku, skąd po uregulowaniu szeregu spraw osobistych, wyjechał na stałe do Konstantynopola. Płowskis, który niezwłocznie przystąpił do likwidacji spraw majątkowych swego przyjaciela, bardzo często do Kurczuglu pisywał, informując go szczegółowo o przebiegu akcji likwidacyjnej. Atoli już po roku listy od Płowskisa nadchodzić poczęły nieregularnie, treść ich była niejasna, a po pewnym czasie przestał Płowskis wogóle pisywać. Zaniepokojony Kurczuglu napisał wobec tego do kilku swych znajomych tyfliskich, którzy mu niezwłocznie odpowiedzieli, donosząc, iż Płowskis sprzedał cały jego majątek, a po zainkasowaniu pieniędzy wyjechał w niewiadomym kierunku.

Przez dwa lata poszukiwał Kurczoglu swego niesumiennego przyjaciela. Poszukiwania te nie dawały jednak żadnego wyniku. Dopiero po dwu latach, jadąc do Konstantynopola spotkał go przypadkowo na pokładzie okrętowym. Płowskis podróżował z wielkim komfortem, a jego żona obwieszona była dosłownie biżuterją rodziny Kurczoglu. Płowskis oświadczył swemu przyjacielowi, że nie mógł sprzedać jego całego majątku, gdyż bolszewicy prawie wszystko skonfiskowali, a co udało się uratować, trzeba było w największym pośpiechu sprzedaś za bezcen. Płowskis prosił Kurczoglu, by pojechał z nim do Rumunji, gdzie definitywnie uregulują rachunki. Kurczoglu jednak nie miał paszportu, wobec czego musiał pozostać w Konstantynopolu, umówił się jednak z Płowskisem, że natychmiast po załatwieniu formalności paszportowych pojedzie za nim do Bessarabji. Wkrótce jednak otrzymał list od Płowskisa, który mu donosił, że pieniądze przekaże mu do Konstantynopola. Kurczoglu czekał na pieniądze cały rok; widząc jednak, iż Płowskis nie jest skłonny do polubownego uregulowania rachunków, pojechał do Rumunji. Płowskisa znalazł z łatwością, gdyż był on w Bessarabji, jako zamożny obywatel ziemski osobistością bardzo popularną. Widząc, że Kurczoglu tym razem traktuje całą sprawę nader poważnie, dał mu Płowskis tytułem zaliczki 66 000 lei i zobowiązał się spłacić cały dług w ratach miesięcznych po 10 000 lei.

Kurczoglu, chcąc być w blizkości swego wierzyciela, przeniósł się z Konstantynopola do Galacu; Płoskis jednak wkrótce Rumunję opuścił, przenosząc się wraz z rodziną na stałe do Paryża. Minął miesiąc, minęły dwa miesiące, minął rok. Płoskis rat nie przysłał—Kurczoglu, były multimiljoner, wpadł w straszną nędzę. Jego sytuacja stawała z dnia na dzień bardziej krytyczną, aż wreszcie doszło do tego, iż w przystępie rozpaczy Kurczoglu usiłował odebrać sobie życie. Wkrótce potem powrócił do Rumunji Płoskis. Kurczoglu zwrócił się przeto do niego, żądając uregulowania rachunki, Płoskis jednak z całym cynizmem oświadczył, iż płacić nie będzie, a kiedy Kurczoglu od słusznego swego żądania nie odstępował, zmusił go Płoskis z rewolwerem w ręku do opuszczenia mieszkania. Tragedja byłego multimiljonera stała się jednak w międzyczasie głośną w całej Rumunji, a w szczególności zainteresował się losem Kurczoglu konsul perski w Galacu. Za jego pośrednictwem cała sprawa przekazana została prokuratorji państwowej, przyczem majątek Semjona Kurczoglu oszacowane na 108,365,300 lei. Z załączonego do aktu oskarżenia szczegółowego wykazu majątku wynika, iż Kurczoglu był posiadaczem 6 domów i 1 hotelu w Tyflisie, hotelu w Borżomie, 6 winnic, 2 domów w Achanczu i wielkich obszarów leśnych.

Mimo to posiadał Kurczoglu w chwili wyjazdu z Rosji 336 austryjackich złotych monet, 230 imperjałów 400 złotych monet pięcioryblowych, 650 dziesięciorublowych, 3000 starych monet srebrnych, 36 angielskich funtów, 238 karatów bryljantów, 122 pierścionki, 1200 pereł i td.

Rozprawa sądowa wypadł oczywiście na korzyść Kurczoglu. Cały majątek Płoskisa w Rumunji został zasekwestrowany.

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23